

## Informacja to klucz do sukcesu

z dr. JANUSZEM KOCHANOWSKIM, rzecznikiem praw obywatelskich,

rozmawia Beata Adamczyk

**-W ustroju demokratycznym wszyscy obywatele powinni być rzetelnie informowani, gdyż informacja umożliwia ludziom podejmowanie różnych inicjatyw m.in. gospodarczych, społecznych. Czy Pana zdaniem, jako rzecznika praw obywatelskich, informacja publiczna jest wystarczająco dostępna dla obywateli?**

- Prawo do informacji o sprawach publicznych, w tym w szczególności o działaniach organów władzy publicznej, musi być we współczesnym państwie systemu demokratycznym traktowane z należytą powagą. Zasada jawności i przejrzystości systemu sprawowania władzy jest bowiem oczywistą konsekwencją przyjęcia ustroju demokratycznego. Z punktu widzenia samej istoty demokracji władza w państwie jest sprawowana w imieniu ogółu obywateli. Odnosi się to nie tylko do wybieranej w bezpośrednich wyborach władzy ustawodawczej, ale do każdego rodzaju władzy państwowej - także wykonawczej, która na co dzień ma dbać o interesy państwa i jego obywateli. Obywatele muszą mieć zapewnione prawo wglądu w to, jak administrują państwem osoby pełniące funkcje publiczne. Powinni również mieć możliwość zaangażowania się w proces sprawowania władzy, a to wymaga wiedzy o wszelkich jego aspektach. Z praktycznego punktu widzenia, jawność i przejrzystość działań administracji sprzyja także lepszej ich jakości - realna kontrola obywatelska wzmacnia poczucie odpowiedzialności za sposób wykonywania powierzonych zadań, jednocześnie sprzyja budowaniu zaufania do administracji oraz prestiżu zawodu urzędnika państwowego. Uważam, że zapobiega także korupcji w sposób skuteczniejszy niż regulacje prawa karnego.

Względy te z pewnością miał na uwadze ustrojodawca, wyrażając w art. 61 Konstytucji RP prawo obywateli do uzyskiwania informacji o działalności władz publicznych. Z tych samych powodów warunki realizacji tego prawa są przedmiotem żywego zainteresowania rzecznika praw obywatelskich.

**- Czy informacja jest dostępna dla obywatela? Gdyby posłuchać, co ludzie mówią w urzędach - to jest z tym różnie.**

- Doświadczenia ostatnich lat pokazują, że wiele w zakresie udzielania obywatelom informacji o działalności administracji publicznej zmienia się na lepsze. Wejście w życie ustawy z 6 września 2001 r. "o dostępie do informacji publicznej" stanowiło bardzo istotną zmianę. Coraz więcej potrzebnych informacji jest udostępnianych za pośrednictwem "Biuletynu Informacji Publicznej", co jest najszybszym i najwygodniejszym sposobem zarówno udzielania, jak i pozyskiwania informacji. Wzrasta również zainteresowanie prasy sprawami rozpatrywanymi przez organy władzy publicznej, a tym samym wiedza obywateli o przedmiocie ich działania i sposobie wykonywania powierzonych zadań. Myślę także, że wzrasta także poczucie wpływu obywateli na bieg spraw - zainteresowanie opinii publicznej pewną kwestią stanowi znakomitą zachętę dla organu do skutecznego działania.

**- Poprawie obiegu informacji miały na szeroką skalę służyć "Biuletyny Informacji Publicznej". Z tego co wiem, trochę ta inicjatywa kuleje...**

-Jako rzecznik praw obywatelskich monitoruję sposób stosowania ustawy "o dostępie do informacji publicznej". Jak wspomniałem, bardzo ważne było stworzenie "Biuletynów Informacji Publicznej", które umożliwiają łatwy dostęp do szeregu podstawowych danych o działalności danego podmiotu. Ta forma bez-wnioskowego udzielania informacji powinna się dalej rozwijać. Nie odbywa się to jednak bez kłopotów. Od lipca 2005 r. oczekujemy na wykonanie dyspozycji art. 9 ust. -1 pkt 3 ww. ustawy. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, minister właściwy do spraw informatyzacji (tj. minister spraw wewnętrznych i administracji) udostępnia nieodpłatnie przykładowe oprogramowanie służące do tworzenia stron w BIP lub kody źródłowe tego oprogramowania. Niestety, dotychczas przepis ten nie został wykonany. Utrudnia to, a czasem nawet uniemożliwia wykonanie obowiązku prowadzenia stron podmiotowych przez niektóre podmioty, jak np. organizacje pozarządowe, które jeśli korzystają ze środków publicznych, również stroną BIP powinny posiadać. Otrzymałem ostatnio zapewnienie, że w MSWiA podjęte zostały odpowiednie prace. Miejmy nadzieję, że tym razem z oczekiwanym i szybkim skutkiem.

**- Urzędnicy często bez podstaw prawnych odmawiają udzielenia ludziom informacji. Po części jest to na pewno zła wola, wykazanie swojej wyższości nad interesantem, ale chyba także brak należytego przygotowania prawnego?**

- Istotnie, w procesie stosowania ustawy nadal powstają spory. Otrzymuję dość liczne skargi dotyczące odmowy udzielenia żądanych przez wnioskodawcę informacji. Nierzadko nie tylko nie zachodzą przesłanki materialno-prawne do odmowy udzielenia informacji (np. ostatnio otrzymałem skargę, z której wynikało, że przewodniczący Rady Miasta zażądał od wnoszącego o dostęp do protokołu z prac komisji rewizyjnej wykazania interesu prawnego), ale także nie zachowana zostaje forma odmowy udzielenia informacji w formie decyzji, co utrudnia skorzystanie z przysługujących środków odwoławczych. Trudności wynikają z niewłaściwej interpretacji przepisów, które w istocie wymagają w pewnym zakresie doprecyzowania (jak choćby samej definicji pojęć "informacja publiczna", "dokument urzędowy"), ale nierzadko także ze złej woli czy też braku kompetencji urzędników.

Obecnie trwają prace nad nowelizacją ustawy "o dostępie do informacji publicznej". Należy zatem mieć nadzieję, że mając już dość istotny dorobek wynikający z praktyki administracyjnej, ale także orzeczniczej, uda się usunąć mankamenty obecnej regulacji - ułatwiając realizację obywatelskiego prawa do informacji, a z drugiej strony - obowiązki zobowiązanych do ich udzielania, a zwłaszcza organów administracji publicznej. D